



MONITOR

Na R. P. 1768.

Nro. LX.

d. 27. Lipca.



*Quod non vetat lex, hoc vetat fieri
pudor.*

Seneca Trag.

*O Maxymach fundamentalnych
Rzeczy-Pospolitey, Monarchii
y Despotyzmu.*

TA jest różnica między naturą
rządu á maxymami onego
fundamentalnemi, iż natura jest to
Mmm co

co go postanawia w tym w którym jest stanie; fundamentalne zaś *principia* rządu są pobudkami dla których postanowiony jest.

Rządu Demokracji maxymą fundamentalną wzruszającą wszystko powinna być iedynie cnota.

Greccy Politykowie żyjący w swobodnych prawach nie uznawali innego wsparcia rządów swoich zawołanych nad Cnotę, u naszych Statystów: Handel, bogactwa, zysk, intraty, są filarami Państwa, o cnotcie y wzmianki nie masz.

Kiedy Dyktator Sylla złożywszy Urząd, chciał Oyczyźnie swoiey Wolność przywrocić, daremne były żądania iego, ponieważ już była w Rzymianach cnota wygasła ;
ze

że zaś coraz bardziej w tym Pań-
 stwie na niey zbywało , ile razy
 chciało się wydzwignąć z niewoli,
 gubiło Tyranow w szczególności,
 ale znieść z siebie Tyrannią już
 nie było w iego mocy.

W Arystokracji do wzruszenia
 cnota jest dzielną nie tak iednak
 iako w rządach Demokratycznych.
 Umiarkowanie duszą jest obydwu
 tych rządów, takowe iednak ktore
 nie z gnuśnego umysłu ale z chwa-
 lebney wstrzemięźliwości pocho-
 dzi.

W Monarchiach Polityka zwy-
 kła iedynie sposobić Obywatelow
 do dzieł wielkich ponętą dystyn-
 kcyi y honoru, cnotę ile możności
 od tych pobudek odstręczaiąc.
 Niech nieobraża nikogo to com
 Mmm 2 powie.

powiedział, dziecie całego świata za
 mną świadczą. Wiem iż nie jest
 rzecz rzadka widzieć Monarchow
 cnotliwych, ale o poddaństwie w
 powszechności mówić tego nie moż-
 ną. Do tym zaś lepszego tego co
 się namienilo zrozumienia wiedzieć
 należy, iż mowi tu się szczegulnie
 o cnotie polityczney, ktora w ten
 czas tylko wchodzi w obyczayność,
 kiedy się do publicznego dobra
 nakłania y ściaga. Naydowo-
 dniyszim zdania wyżej wyrażo-
 nego poparciem życie Dworskie y
 przymioty, ktore Dworownikom
 po wszystkie czasy dawano. Am-
 bicya w próżnowaniu, podłość w
 dumie, chęć z bogaceniū się bez
 pracy, nienawiść prawdy, zdra-
 dzieństwo, złamanie obowiazkow,
 wzgarda przymiotow Obywatel-
 skich

skich, zabiegł aby wmówić w Pa-
na bezprawie, kunszt aby z iego sta-
bości korzystać, á bardziej nad to
wszystko ustawiczne z cnotliwych
szydzenie, składają po większey
części niedostatecznie ieszcze tu o-
kreślony ich charakter.

Powab zagrzewający wszystkich
w Monarchicznym rządzie jest ho-
nor, to jest godności znamienite, U-
rzędy, Szlacheństwo, zgola to wszy-
stko co różni od gminu y przera-
ża niejakim blaskiem oczy ludu za-
dziwionego. Żądanie tych sto-
pniow jest naydzielnieyszą rzędu
tego sprężyną.

Jako zaś w Rzeczy Pospolitey
Cnota, w Monarchiach honor, tak w
Jedynowładztwie boiaźń wszyst-
kiemi

kiemi umysłami zupełnie władnie. Dobre mienie y życie poddanych w nieustannym zostają niebezpieczeństwie pod rządem Jedynowładcy; niewinność, zaślugi nie są dostateczną twierdzą od okrucieństwa, zazdrości lub chciwości rządzącego, tym straszniejszego częstokroć, ile że chcąc się ubeścić a niemogąc być pewnym o przywiązaniu y wierności poddanych, musi czasem dawać przykłady srogości, dla wkorzenia bojaźni w serca poddanych, z gwałtowną odrazą dźwigających obmierzłe iarżmo.

Takowe rządow troistych wyżej odemnie wspomnionych są maxymy albo raczey *principia* które ie wzruszają, nie idzie jednak za tym iż w każdey Rzeczy-Pospolitey
włzyscy

wszyscy są cnotliwi, ale że powin-
ni szczególniejszym sposobem o-
procz innych każdemu przez Reli-
gią y obyczajność przepisanych
mieć enoty polityczne, zasadzające
się na miłości Ojczyzny, y prze-
niesienia iey dobra nad wszystko.
Nie idzie wzajem y to, iż w nie-
których Monarchiach sam honor
rządzi, á w Jedynowładztwie bo-
iazń, ale że tego rząd każdy z tych
w szczególności po obywatelach
wyciąga.





w Drukarni Mitzlerowskiej
Korpusu Kadetów
Za pozwoleniem Starszych

